

KORZENNA. Trzysta tysięcy złotych to kropla w morzu potrzeb

# Natura jest całkiem nieobliczalna

**B**ędą pieniądze na remonty dróg w gminie Korzenna - taka optymistyczna wiadomość dotarła na Sądeczynę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które przyznało 350 tys. złotych na naprawę powodziowych zniszczeń.

Każdy grosz jest na wagę złota, ale na hurraoptymizm nie ma miejsca. To kropla w morzu potrzeb.

- Są wielokrotnie większe, ale w stosunku do innych gmin i tak otrzymaliśmy więcej, więc nie sposób narzekać - komentuje Leszek Skowron, wójt gminy Korzenna.

Szkody spowodowane przez żywioł w ubiegłym roku są ogromne. W gminie Korzenna „wyceniono” je na 2 mln zł. Pomoc z MSWiA wystarczy jedynie na naprawę małej części zniszczeń, ale władze gminy liczą, że to nie jedyne pieniądze, jakie uda się zdobyć z budżetu państwa na ten cel. Są sygnały, że kolejna pula pieniędzy zostanie rozdysponowana w czerwcu tego roku. Przetarg na wykonanie remontów za 350 tysięcy, które wpłyną niebawem na konto Korzenny, ma być rozstrzygnięty w maju. Na początek zostaną odbudowane najbardziej zniszczone drogi.



**Gmina Korzenna otrzymała pieniądze na najpilniejsze remonty. To jednak wciąż za mało, aby zlikwidować wszystkie powodziowe zniszczenia**

FOT. MICHAŁ MICHALIK

- To dla nas bardzo cenna pomoc, drogi w gminie są w fatalnym stanie. Wielkie słowa uznania dla tych, którym udało się wyprosić tę pomoc - mówi Maria Kogut, dyrektorka szkoły w Janczowej nieopodal Korzenny. - I tak dobrze, że zima była łaskawa i jedynie rozmoczyła drogi, nie „zjadła” ich mrozem doszczętnie. Bo mielibyśmy kompletny dramat. Mieszkańcom Janczowej najbardziej leży na sercu stan trasy wiodącej do Korzenny. Wo-

ła o pilny remont. -I jeszcze droga w kierunku kaplicy. Budowano ją w 1995 roku i cieszyliśmy się z niej tylko 2 lata - dodaje pani Maria. - Prawie połowa jezdni się osunęła. To teren górzysty, każde oberwanie chmury kończy się podobnie: woda zabiera i niszczy wszystko, co napotka na swojej drodze. Przydałoby się uregulować koryta rzek i potoków. Część z tych prac zrobiono, ale wciąż są miejsca niezabezpieczone.

Korzenna jest gminą, w której dramata wielkiej wody zdarzały się od 1997 roku kilkakrotnie. W 2001 roku potok, przez który przechodzi się suchą nogą po kamieniach, zmienił się w rwącą rzekę i przepłynął przez szkołę w pobliskiej Wojnarowej obracając budynek w kompletną ruinę. Udało się odbudować ją ze zniszczeń. Ludzie wciąż drżą jednak o swój dobytek a wójt - o majątek gminy. Natura jest nieobliczalna.

IWONA KAMIENSKA